

Kto wygra XII Rajd „Polskiego Fiata”?

Na Stadionie X-lecia, z którego wczoraj wystartowało ponad 80 kierowców na trasę XII Rajdu Warszawskiego „Polskiego Fiata”, kibice sportu samochodowego oczekują dziś na zwycięzce tej trudnej rajdowej imprezy.

Już podczas prologu, jakim była krótka, ale niezwykle widowiskowa „próba górská” na ul. Karowej w Warszawie, mieliśmy przedsmak późniejszej walki na trasie długości ok. 1000 kilometrów, naszpikowanej OS-ami, pułapkami nawigacyjnymi i przede wszystkim o tej porze bardzo śliskiej. Rajd prowadzi bowiem zawodników bocznymi, często nie utwardzonymi drogami, pełnymi błota, wymagającymi prawdziwego mistrzostwa w operowaniu kierownicą i która bez subtelności mogą przejechać tylko najlepsi.

Tegoroczne zawody, kończące cykl eliminacji do mistrzostw Polski i mające rangę międzynarodowych, obsadzone są licznymi, ale z superasów z tzw. listy przyzytowanej FIA, grupującej europejską czołówkę, w rajdzie „Polskiego Fiata” startuje jedynie dwóch: tegoroczny mistrz krajów socjalistycznych — Polak M. Stawowski i Niemiec z RFN — J. Kleint. O końcowe zwycięstwo, obok nich, walczyć będzie z pewnością kapitalnie jeżdzący w tym sezonie B. Krupa, a także A. Jaroszewicz i R. Mucha z teamu PSO. Każde inne nazwisko na liście zwycięzców byłoby duża niespodzianka, choć w rajdach wykluczyć taką rolę nie można. Trasa jest bardzo trudna, kierowcy na odcinkach specjalnych walczą o sekundy, a samochód — rzecz martwa — lubi być złośliwy.

Przyjazd pierwszej załogi na Stadion X-lecia spodziewany jest 16 bm., około godziny 14.

Nieoficjalne wyniki „próby górskiej”:
1. Joachim Klein „Ford Capri RS 2000”,
2. Robert Mucha „Fiat 125p” 1800 Monte Carlo,
3. Andrzej Jaroszewicz „Fiat 125p” 1800 Acropolis.

K. STRYKIER